

Miasto jest nasze – Abradab

Poczuj to co słyszysz nie od razu ja skleilem,
Ty rozłóż od sekwencji do wyrazu, pryskam
Tak jak od ogniska iskra
I stamtąd błyska znany głos nieznajomy z pyska
Czyżby, słyszałeś chyba o tym w mieście
To jest ten hip-hop co wysyła w przestrzeń
De A Be, antonim Muda
Nie lecę w chuja jak Marek z Brotherhood'a
Dziwny, jak po halo grzybkach stany
Chcesz dobry rap tak wiesz że będzie grany
Nie stój, po autograf w kolejce
Wyrzucić aparat i podnieś w górę ręce
Szybko, kolejne wersy napisze
Zmienisz pampersy kiedy przerwę cisze
Kurwa, tylko jak Dab coś nagra
Działa to na mnie jak na staruszka viagra
Lepiej, jeszcze więcej mi powiedz
Wpływam na hip-hop jak Titanic na lodowiec
A jak, rozpierdalałam sam siebie
Pytasz o korzenie nie znajdziesz ich przy drzewie
Dryn dryn, znowu dzwoni telefon
Mówi rap-expert ale nie znam jego
Pik pik, brzyt, przychodzi fax
I chcesz autoryzacji
Błędnych informacji
Przełączyłeś się na sekundę z Cartoon
Usłyszałeś ze Dab wydaje album
Chcesz popierać mnie
To czasu nie marnuj
Na koncerty startuj
Nie kupuj płyt na targu

Czy ciemno czy jasno (ta)
Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze (ta)
Czy ciemno czy jasno (yo)

Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze
Tak i nie może być inaczej tak
Raz ciemno raz jasno (yo)
Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze
Ta jest nasze (ha)
Czy ciemno czy jasno (yo)
Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze
Jest nasze, jest nasze i było nasze

Słowo,
Jedno dla publiki a drugie dla prasy
Przyjechałem tu na bauns nie na wczasy
Tak dokładnie kładę rap ponad mnie
Zrób yo jak znasz mnie yo cie dopadnie
Traktowanie co traktuj to poważnie
Nie wiesz co mówić? to mów niewyraźnie
W dobie idoli ryżych, pedalskich strasznie
Tandeta płynie wierzchem a sztuka na dnie i
Pokolei wpierw tłum podpierdzieli
Lata melanży
Trzy dekady w branży
Zrobię ci casting bez talentu to się nada
To wszystko pseudoartystyczna familiada
Chcesz szaraka? szukasz nie w tych ssakach
Tez mam długie ślady ale zapisałem je na trackach
Metafora taka takie jaja
Twór nie dorówna mi gdyby się podwajał, nawet
Oczy mam otwarte a nie kaprawe
Mam ze sobą Baku Baku Skład, Gutka, Brata, Skawe
Słowo z serca proste nie kulawe
Od De A Be, na poprawę

Czy ciemno czy jasno (ta)
Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze
Dokładnie tak jest nasze (ta, ta)
Czy ciemno czy jasno (yo, yo)

Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze (ta)
I nie może być inaczej (yo)
Raz ciemno raz jasno (yo)
Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze
Jest nasze, jest nasze (ta, ta)
Czy ciemno czy jasno (yo)
Płynie muza przez miasto
Bo to miasto jest nasze
Jest nasze i zawsze było nasze tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych